

WIKLINOWE PRZYGODY PANIENKI JARMARKOWEJ



Szlak wiklinowy

Szlak wiklinowy ...

Rada jestem wielce powitać tak zacnych i wyjątkowych gości, w Nowym Tomysłu - mieście słynącym z wiklinowych różnorodności. Zważ mnie Panienką Jarmarkową, gdyż Jarmark Chmielo-Wikliniarski symbolizuje, bywam też Panienką Wiklinową, i dziś w tej odstonie się zaprezentuję.

Towarzyszyć wam będę na szlaku wiklinowej przygody, gdzie poczujesz się odkrywca, nie ważne czyś dorosły czy młody. Zobaczysz u nas sporo obiektów z wikliny wplecionych, które z pewnością, dodasz do listy swoich ulubionych.

Ze mną odkryjesz prawdziwe skarby, które z wikliny wykonano, one to sprawiły, że unikatowy charakter naszemu miastu nadano. Gotowi? Zatem z uśmiechem na buzi naszą wycieczkę zaczynamy, na placu Niepodległości spod największego kosza wyruszamy.

Kosz gigant

Pierwszy z wiklinowych skarbów na placu Niepodległości się znajduje, gdzie wraz z dawnym ratuszem i kamienicami pięknie się komponuje. To olbrzymi kosz za sprawą swych rozmiarów gigantem nazwany, symbol Nowego Tomysła tak chętnie przez turystów oglądany.

W 2000 roku pierwszy kosz przez 50. plecionkarzy został wpleciony, trzy dni bez przerwy pracował nad nim sztab rzemieślników niestrudzony. Dzięki to z myślą uczczenia przelomu tysiącleci powstało i uroczyscie do Księgi Rekordów Guinnessa wpisane zostało.

Niezwykły to obiekt, co kształtem do łodzi z herbu miasta nawiązuje, wykonany z prawdziwej wikliny, która niestety z czasem się psuje. Gdy pierwszy kosz zaczął niszczyć koniecznym się stało, aby sprawdzone grono plecionkarzy ponownie się zebrało.

W 2006 roku wspólnymi siłami zupełnie nowy kosz wpleciono, co więcej, jego rozmiar od poprzedniego znacznie powiększono. Dziś jego wnętrze różnorodnie ozdobne krzewy i drzewa porastają, i fantazyjną formę największego kwietnika na świecie nadają.

Stał tak przez lat czternaście, aż do roku 2020, niestety z upływającym czasem tracąc sporo uroku swojego. Kosz stał się szary - od deszczu, słońca i mrozu popękany, dłużej nie było co czekać - nasz symbol potrzebował odmiany.

I znów, tradycyjnie, nasi plecionkarze na placu Niepodległości się zbrali, rzekli - sprawimy, aby wszyscy nie ze smutkiem lecz z radością na kosz spoglądali. Szybko więc rękawy do pracy zakasano i ze starej wikliny kosz rozebrano, świeże witki na miejsce dostarczone i nowy wyplot w parę dni wykonano.





Wiklinowy deptak

Nowy Tomyśl jest wyjątkowy pod wieloma względami, bo ileż jest miast, które pochwalić się może dwoma rynkami. Pierwszy to plac Niepodległości, gdzie gigantyczny kosz zbudowano, drugiemu natomiast nazwę ku czci Fryderyka Chopina nadano.

Place łączy ulica Mickiewicza, która wiklinowym deptakiem jest określana, a każdy kto był tutaj potwierdzi, że nazwa ta jest słuszna i doskonale dobrana. W 2004 roku imprezę pod nazwą „Piknik z Wikliną” w miejscu tym zorganizowano, podczas której tą najstarszą część miasta finezyjnie wikliną przyozdabiano.

W 2020 roku ulicę Mickiewicza na nowo w wiklinę przybrano, w kilku miejscach niezwykle formy artystyczne powstawiano. Jest tutaj kódeczka, filiżaneczka, kosze i drzewka wiklinowe, wszystko pomysłowe, piękne, radosne i kolorowe.

Wiklinowa muszla koncertowa

Kolejna budowla na nowotomyskiej liście wiklinowych osobliwości potwierdza, że mieszkającym tutaj ludziom nie brakuje pomysłowości. Mowa o muszli koncertowej, co wikliną została przyozdobiona, w której różnorodna działalność kulturalna jest prowadzona.

W 2002 roku, w myśl pomysłodawców „sobie i innym” ją zbudowano, w miejscu, które z pewnością nieprzypadkowo wybrano. Tuż obok wiklinowej muszli biblioteka i dom kultury działają, które wspólnie swego rodzaju „trójkąt kulturalny” stwarzają.

Wiklinowa muszla to miejsce, gdzie naprawdę sporo się dzieje i każdy nowotomyślanin wie, że nigdy tutaj nudą nie wieje. Są pokazy taneczne, koncerty plenerowe, różnorakie przedstawienia, w tym Pastoralka Nowotomyśka w czasie Świąt Bożego Narodzenia.



Wigloo

Każdy wie co to igloo - to dom Eskimosów zbudowany ze śniegu i lodu, a Wigloo? Nie wiesz? Zatem przyjedź do naszego wiklinowego grodu. Nazwa tej niezwyklej budowli jest trafna i nie bez przyczyny, oto kolejny nowotomycki cud wykonany oczywiście z wikliny.

Wigloo na terenie Parku im. Feliksa Szoldrskiego się znajduje, a jego powstanie w 2008 roku do wyjątkowej imprezy nawiązuje. Wówczas Światowy Festiwal Wikliny i Plecionkarstwa zorganizowano, na którym idee tego zanikającego rzemiosła popularyzowano.

Z tej okazji przybyli do naszego miasta plecionkarze z różnych stron świata, aby pokazać, z jakich surowców i materiałów w ich krajach się wyplata. Na pamiątkę festiwalu Wigloo zostało zbudowane przez plecionkarzy, a także dzięki wspólnej pracy: cieśli, ślusarzy, murarzy oraz brukarzy.

Wiklinowa żywa altana

W sąsiedztwie Wigłoc kolejny ciekawy obiekt został ulokowany, którego rodowód z II Światowym Festiwalem Wikliny jest związany. W 2011 roku ponownie tutaj najlepsi plecionkarze z całego świata zjechali i w czasie zorganizowanego dla nich konkursu niesamowite formy wyplatali.

Prace te można zobaczyć w muzeum, ale o nim za chwilę będzie mowa, wróćmy teraz do wiklinowej altany, bo to naprawdę „budowla” wyjątkowa. Aby ją stworzyć wpieryw metalową konstrukcję skreconą, a następnie całość dookoła pędami wikliny obsadzono.

Od tego czasu samodzielnie rosnąca wiklina kształt altanie nadaje, który mimo że co roku się zmienia zawsze naturalnym pozostaje. Gdyby nie plecionkarze, którzy wierzyli, że ten pomysł się uda, nie powstałaby altana, jak i inne wiklinowe cuda.



Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa

Nowotomyśkie muzeum to miejsce jedyne w swoim rodzaju, ponieważ nie znajdziesz takiej drugiej placówki w naszym kraju. W 1985 roku w Parku Kultury i Wypoczynku zostało utworzone i od tego czasu wszystko co związane z wikliną jest tam gromadzone.

Projektując siedzibę muzeum do historii regionu nawiązano, stąd wygląd drewnianej zagrody ołędzkiej miejscu temu nadano. Jest to do dawnego osadnictwa niemieckiego odwołanie, które wpłynęło na Nowego Tomysła powstanie.

W chacie ołędzkiej prezentowane są stałe ekspozycje, które uprawy chmielu i wikliny długie pokazują tradycje. Ponadto zobaczysz, jak różne gatunki wierzby wyglądają, a także sposoby, jakimi plantatorzy dojrzały chmiel zbierają.

Gdy wejdiesz do drewnianej stodoły, którą zbudowano w 2006 roku, od prezentowanych tutaj ekspozycji nie oderwiesz wzroku. Przekonasz się, jakie rodzaje koszy z wikliny się wytwarza, a także ukradkiem zajrząz do warsztatu plecionkarza.

Można tutaj uczestniczyć w pokazach wyplatania i lekcjach muzealnych, a także w warsztatach, na których wyplata się rzeźby o kształtach niebanalnych. Wszystko to sprawia, że muzeum odwiedza turystów wielu, zatem warto, abys również i ty tutaj zajrzał drogi przyjacielu.

Wiklinowa Ptasia Wyspa

I tak oto dotarliśmy do ostatniego obiektu na naszej liście, mam nadzieję, że w czasie tego spaceru się nie nudziliście. Poznaliśmy wiklinowe igloo, altanę i jakby tego było mało, teraz czas na wyspę, na której to wodne ptactwo zamieszkało.

Ptasia Wyspa podobnie jak wiklinowa altana, w 2011 roku powstała i pamiątką po II Światowym Festiwalu Wikliny i Plecionkarstwa pozostała. Konstrukcję tę na wyspie w nowotomyskim parku wykonano, wskazując na ekologiczne zalety wikliny, którą do budowy wykorzystano.

Dzięki wiklinie dzieło to idealnie wtopiło się w środowisko naturalne, tworząc wraz z rosnącym tutaj drzewostanem miejsce unikalne. Zdaje się, że wypleciona dla ptaków ostoja chyba im się spodobała, skoro cała rodzina kaczek krzyżówek na niej zamieszkała.





KOSZ GIGANT

Tak oto kończy się nasze wspólne po Nowym Tomysłu wędrowanie, lecz zanim wrócicie do domu czeka na was ostatnie zadanie. Spójrzcie raz jeszcze, jak prezentuje się dumnie nasz piękny kosz wiklinowy, dzięki władzom miasta, plecionkarzom, ludziom dobrej woli został odnowiony.

Wielkie serca, pracowite dłonie i miłość do miasta, co z wikliny słynie sprawia, że przez kolejne lata tradycja plecionkarska tutaj nie zaginie. Ja - Panienka Wiklinowa składam im wszystkim gorące podziękowania, nie byłoby Wikli-Nowego Tomysła, gdyby nie ich pomysły, trud i starania.

Moi drodzy - dość biegania, dość skakania, wśród wikliny harcowania, czas po tak aktywnym dniu pomaleńku szykować się do spania. Lecz sobą bym nie była, gdybym raz jeszcze do mego miasta nie zaprosiła. Odwiedzajcie Nowy Tomysł! Kolejna wycieczka na pewno będzie równie miła!



SZLAK WIKLINOWY



- #1 KOSZ GIGANT - Plac Niepodległości
- #2 WIKLINOWY - ul. Mickiewicza DEPTAK
- #3 MUSZLA KONCERTOWA - ul. Norwida
- #4 WIGŁOO - ul. Topolowa
- #5 MUZEUM WIKLINIARSTWA I CHMIELARNICTWA - ul. Topolowa
- #6 PTASIA WYSPA - Park Feliksa
- #7 WIKLINOWA ALTANA - Park Feliksa



Wydawca:

Urząd Miejski w Nowym Tomyślu
ul. Poznańska 33, 64-300 Nowy Tomyśl
www.nowytomysl.pl

Tekst: Beata Pacyńska, Ryszard Ratajczak
Postacie i projekt graficzny: Dariusz Dalaszyński, tel. 602 735 743

Nowy Tomyśl 2020

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY